PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXII. Niedziela 21 stycznia 1917 roku. № 16

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 61.

Na przełomie

Odbyte w dniu 18 stycznia b. r. pierwsze uroczyste posiedzenie Radomskiej Rady Miejskiej utrwali się w pamięci naszego miasta nietylko jako pierwszy akt wolnej samorządnej woli społeczeństwa, ale jeszcze bardziej przez swoją treść zasadniczą. Odczytano, jak wiemy, na tem posiedzeniu szereg deklaracji imieniem poszczególnych odłamów opinji politycznych, z których się zespół obecnej Rady Miejskiej składa — i, co jest rzeczą wybitnie znamienną, we wszystkich deklaracjach (nie wyłączając nawet żydowskiej) brzmiał jeden dominujący zasadniczy ton: silnie zaznaczone *niepodległościowe stanowisko państwowo-polskie*. Ton ten zarówno silnie brzmiał w wypowiedzeniu się konserwatywnej większości Rady, jak i w stanowisku grup radykalnych. Na sali obrad przybranej w emblematy państwowe polskie wszechwładnie panował duch państwowo-polski — wszystkie myśli, wszystkie uczucia zestrzeliły się rzec można w jednem naczelnem potężnem haśle: „niech żyje wolna, niepodległa Polska!"

Dla żywiołów, które od początku obecnej wojny zajęły stanowisko czynne niepodległościowe, których wysiłkiem całym było zawsze obudzenie w społeczeństwie naszem potężnych aspiracji państwowo twórczych—a które przez tak długie miesiące tej wojny borykać się musiały z biernością społeczeństwa a nawet z oporem przeciwko dążeniom niepodległościowym—ten przejaw—ten tryumf zasady niepodległościowej — to silne zaakcentowanie polskiego stanowiska niepodległościowego przez *wszystkie* ugrupowania Radomskiej Rady Miejskiej stanowi radosną niespodziankę. Objawy te świadczą, że w naszej duszy zbiorowej dokonał się już zasadniczy przełom, że silny, zdrowy, uczciwy instynkt państwowo-samozachowawczy narodu zwyciężył,—że dziś już niema między nami Polaków, którzy by radzi byli godzić się na egzystencję pod obcemi rządami, choćby nam obiecywano pod temi opiekuńczemi skrzydłami zjednoczony raj polski. Tryumf zasady niepodległościowej jest najwymowniejszem świadectwem naszej żywotności politycznej, jest dokumentem, stwierdzającym nasze prawo do własnego niepodległego bytu, jest stwierdzeniem, że nie jesteśmy jeszcze „minder wärtige Nation", jak nas niektórzy nasi „przyjaciele" zawcześnie ochrzcić usiłowali.

Długotrwała niewola musiała niewątpliwie wycisnąć piętno na naszej duszy zbiorowej. Każde długoletnie cierpienie ślad w organizmie pozostawić musi. Ale nie zabiło w nas tego, co tliło się w głębi każdego serca polskiego, a co dziś wybuchło nareszcie wielkim płomieniem ofiarnego czynu, nie zabiło w nas pragnienia wolności.

A taki płomień stłumić nie łatwo.

Możemy z tem silniejszą wiarą patrzeć w naszą przyszłość. Możemy z całą otuchą radosną stwierdzić, że nieprawdą jest, iżby pomiędzy poszczególnemi odłamami polskiej myśli zbiorowej leżały nieprzebyte przepaście. I tak, jak Radnych naszej pierwszej Rady Radomskiej w dniu jej otwarcia zjednoczyło jedno wspólne najogólniejsze i najgoręcej umiłowane hasło: Niepodległej Polski — taksamo cały naród w niedługim może już czasie zespoli się w jednym wielkim płomieniu—ofiarnego czynu dla Wolnej i Niepodległej Polski.

W duszy narodu dokonał się już przełom.

Jan Wigura.

Projekt uregulowania sprzedaży artykułów spożywczych

—x—

Z Sekcji żywnościowej Komitetu ob. m. Radomia komunikują nam:

Wobec pojawiania się coraz to nowych projektów uregulowania sprzedaży artykułów Sekcji Żywnościowej, co bez wątpienia świadczy o zapalnym stanie tej sprawy, Sekcja komunikuje przyjęty projekt do wykonania już w miesiącu lutym, a to w celu wywołania publicznej dyskusji krytycznej, z której Sekcja mogłaby wyciągnąć odpowiednie wnioski i wprowadzić ewentualne zmiany.

Projekt jest następujący:

1) **Spisy lokatorów.** Listy przedstawione do magistratu w dniu 31 grudnia 1916 r. dopełnione zmianami z miesiąca stycznia, służą za podstawę do podziału miasta z przyłączeniami na dzielnice. Zaprojektowany podział uwzględnia 23 dzielnice z ludnością od 2200 do 2800 osób w każdej. Sekcja posiadać zatem będzie wykaz mieszkańców danej dzielnicy i dopełniać go będzie z chwilą otrzymania zaświadczenia biura meldunkowego o przyjeździe nowego mieszkańca lub przeprowadzce do innej dzielnicy.

2) **Karty żywnościowe.** Karty zaopatrzone zostaną numerami dzielnicy i datami, w których odpowiednie kupony będą ważne. Dla ukrócenia podrabiania kart wprowadzony zostaje obowiązek zaświadczania kart przez właściciela domu. W odpowiednim miejscu karty należy wypełnić pismem lub stemplem: nazwę ulicy, numer domu i czytelny podpis właściciela. Tym sposobem niepiśmienni podmiejscy właściciele nieruchomości mogą wyręczać się stemplem. Karty doręczone będą właścicielom domów w kilkunastu punktach, możliwie w każdej dzielnicy oddzielnie.

3) **Organizacja sprzedaży.** Do sprzedaży artykułów spożywczych i chleba wyznacza się po jednym sklepie spożywczym i jednej piekarni w każdej dzielnicy. Względy hygieny pomieszczeń i kwalifikacji właścicieli będą w pierwszym rzędzie decydującemi przy wyborze sklepów i piekarni, dalej dopiero ich rozmieszczenie w stosunku do dzielnicy, którą mają obsługiwać. Te punkty sprzedaży będą opatrzone widocznym numerem dzielnicy i wykazem ulic, które obsługują. Pierwsze nadużycie, jakieby się wykryło przy sprzedaży, pociągnie za sobą odbiór towarów Sekcji i zamknięcie piekarni.

Biorąc pod uwagę, że władze obowiązane są dostarczyć żywność w ilości przepisanej na jednostkę ludzką, zadanie aprowizacji miejskiej redukuje się do:

a) do pilnowania, aby we właściwym czasie otrzymać towar;

b) do dostarczenia na punkty sprzedaży należnej danej dzielnicy ilości (ilość wydanych kart × wielkość porcji).

4) **Kontrola obywatelska.** Dla kontroli rozdawnictwa kart w dzielnicach, śledzenia za prawidłowem funkcjonowaniem sklepów i piekarń poza kontrolerami płatnymi i organami wykonawczymi miejskimi, Komitet Obywatelski zaprasza opiekunów dzielnicowych z pośród konsumentów danej dzielnicy. Zespół opiekunów stanowić będzie Sekcja Komitetu Obywatelskiego.

Przemówienia na pierwszem posiedzeniu Rady

Po otwarciu pierwszego posiedzenia Rady m. wygłosił prezydent p. T. Przyłęcki, przemówienie, które podajemy w głównych ustępach, według stenogramu p-ny Wandy Dmowskiej:

Przemówienie prezydenta miasta.

„Panowie Radni! Zaszczycony Waszym wyborem obejmuję przewodnictwo Rady miejskiej miasta Radomia. Z ufnością stoję przed wami licząc na waszą ufność, poparcie i pomoc. W trudnych warunkach podejmujemy obowiązki. Długie lata kraj nasz pozostawał w strasznym położeniu, prawie jedni my Polacy, nie rządziliśmy się sami, byliśmy rządzeni przez obce nam żywioły.

W obecnych przełomowych chwilach. kiedy walki światowe niszczą dorobek

kultury i cywilizacji, na gruzach i zgliszczach świta nam wolność, powstaje państwo Polskie. Zadrga serce każdego Polaka.

Otrzymujemy samorząd miejski, który daje nam możność podjęcia prawidłowej gospodarki miejskiej. Obejmujemy gospodarkę miejską na znacznie rozszerzonym terenie. Przedmieścia, które dotychczas były obrazem zaniedbania, starać się będziemy otoczyć troskliwą opieką, aby nietylko ciężary, ale i dobro wielkiego miasta odczuć mogły. Szczególniej serdecznie witam dziś panów radnych przedstawicieli przedmieść z serca życząc im świetnego ich rozwoju.

Samorząd miejski uzyskaliśmy dzięki przychylnemu stanowisku władz okupacyjnych, a więc przedewszystkiem czuję się w obowiązku złożenia serdecznego podziękowania, tu obecnemu przedstawicielowi komendy obwodowej, za dotychczasowe, życzliwe traktowanie sprawy naszej, w nadzieji, że i nadal będą nas obdarzali zaufaniem i okazywali swoje poparcie.

Panowie! Wszyscy bez różnicy przekonań i wyznania, jako synowie ukochanej ziemi polskiej pragniemy rozwoju naszego na wskroś polskiego miasta i wszyscy pracować będziemy, aby zniknęły ślady niedawnej przeszłości".

W dalszym ciągu wywodzi p. prezydent, że wszyscy obywatele winni brać udział w gospodarcze miejskiej, bo wszyscy ponosić będą ciężary.

„Wiemy jak opłakane skutki w całym kraju wywołała dotychczasowa gospodarka, wiemy jak dalece nasze miasta różnią się od miast, które już dawno korzystają z dobrodziejstw samorządu".

Mówca wymienia najważniejsze sprawy gospodarki miejskiej i kończy:

„Nie wątpię, że w pracy naszej przewodnią ideją będzie demokratyczna i zasadą sprawiedliwosć społeczna. Pamiętajmy, że pracując w samorządzie naszego miasta, pracować będziemy dla dobra niepodległej Ojczyzny, albowiem gospodarka miejska, jest jedną z podstaw państwowości.

W imię więc Boże rozpocznijmy naszą działalność pod hasłem wspólnej pracy dla Radomia, dla dobra umiłowanej, wolnej, zjednoczonej, niepodległej Ojczyzny. Dlatego wznoszę okrzyk: Niech żyje niepodległa, wolna Polska!"

Mowę prezydenta przyjęli obecni oklaskami i podjęli okrzyk.

Przemówienie starosty p Bilskiego

Prześwietna Rado! Na zaproszenie p. Prezydenta przybyłem tu z urzędu wojskowego, aby wziąć udział w tym uroczystym akcie, witając swoją mową pierwszą z wyboru powołaną reprezentację miejską. Jakkolwiek każdy twór administracji w tych warunkach powołany mógłby budzić pewne obawy co do swej działalności, to w tym wypadku obawy takie byłyby płonne, gdyż społeczeństwo polskie ma to do siebie, że zawsze i wszędzie potrafi godnie odpowiedzieć zadaniu, zresztą sam skład Rady, zaszczytny dobór osób daje gwarancję, że bez różnicy wyznania, bez różnicy przekonań partji politycznych, połączy swe siły, aby pracować dla dobra miasta i dobra powierzonego jej ogółu. Czasy, w których Sz. Rada Miejska rozpoczyna działalność, są bardzo ciężkie i trudne problemy czekają rozwiązania; jednak bohatersko pokona te wszystkie trudności, zwłaszcza przy poparciu miejscowego tak ofiarnego społeczeństwa. Społeczeństwo to będzie moralnie zobowiązane poparcia tego udzielić.

O ile Sz. Prezydent w przemówieniu swoim wspomniał o poparciu władz, to w imieniu obecnego tu komendanta obwodowego mam zaszczyt złożyć oświadczenie, że poparcie to w każdym kierunku jest zapewnione i my również gorąco prosimy o życzliwe poparcie i łaskawy współudział w pracy, gdyż tylko wspólnemi siłami zdołamy załatwić trudne kwestje administracji, jak również zapewnić nędzarzom chleb powszedni.

Kończę, składając Sz. Radzie serdeczne życzenia, aby potrafiła ona być taką, jaką miasto chce, aby była i aby potrafiła zaspokoić wszystkie narodowe, kulturalne i gospodarcze potrzeby swojego miasta. Niech ta autonomja udzielona miastu będzie jednym z etapów na drodze wiodącej do wolności Ojczyzny.

P. M. S.
Koło miasta Radomia

Zarząd Koła m. Radomia Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości publicznej, że w myśl dyrektywy zebrania organizacyjnego z dnia 7 b. m. poruszył akcję organizowania i wskrzeszania działalności prowincjonalnych Kół Macierzy w Ziemi Radomskiej, oraz, że rozesłał do niżej wymienionych instytucji listy do zapisywania się na członków i wnoszenia ofiar na rzecz Radomskiego Koła Macierzy, a mianowicie do: Szkoły Handlowej Męskiej, Szkoły Handlowej Żeńskiej, Szkoły M. Gajl, Gimnazjum Komisji Szkolnej, Zarządu m. Radomia, Towarzystwa Prawniczego, Towarzystwa Lekarskiego, Towarzystwa Dobroczynności, Towarzystwa Handlowców, Towarzystwa Ogrodniczego, Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Towarzystwa Ziemianek, Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego, Towarzystwa Pożyczkowo - Oszczędnościowego „Wzajemna Pomoc", Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Rzemieślniczego", Stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo, Związku Zawodowego Robotników Polskich, II-go Towarzystwa Wzejemnego Kredytu, Banku Łódzkiego, Kasy Przemysłowców Radomskich, Polskiej Centrali Handlowej, Spółki Rolnej, Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Komitetu Obywatelskiego ziemi Radomskiej, Komitetu Obywatelskiego Obwodu Radomskiego, Komitetu Obywatelskiego m. Radomia, Resursy Radomskiej, Klubu Radomskiego, Klubu Społecznego, Klubu Narodowego, Trybunału Sądowego Radomskiego, Sądu Pokoju m. Radomia, Polskiego Komitetu Pomocy Sanitarnej, Stowarzyszenia Robotników Chrześciańskich, Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, Resursy Rzemieślniczej, Zarządu Zgromadzenia Kupców, Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego, Parafji Radom, Komisji Szkolnej Ziemi Radomskiej, Koła Księży .refektów, Towarzystwa Sportowego, Redakcji „Głosu Radomskiego", Redakcji „Gazety Radomskiej", Redakcji „Brzasku", oraz do Zarządów Zgromadzeń Cechowych.

Każdy więc, kto dotąd nie jest Członkiem Macierzy, niech się zapisze w którejkolwiek z Instytucji, niech złoży grosz ofiarny na oświatę narodową, jako podwalinę lepszej przyszłości naszej Drogiej Ojczyzny.

Dotąd zapisali się na członków Radomskiego Koła Polskiego Macierzy Szkolnej WW. pp.:

Borek Władysław, Bojarska Helena, Biniaszewski Edward, Bielski Seweryn ks., Borkówna Zofja, Borowska Sylwja, Bodalski Bronisław, Bogdaszewska Marja, Brześcjański Wiktor, Borkowska Marja, Bilkowa Jadwiga, Badowska Pelagja, Chojko Marja, Chojko Irena, Czoj Edward, Czoj Regina, Cennere Jadwiga, Cennere Regina, Cyrańska Jadwiga, Czajkowska Marja, Dobrzański Józef, Dobrzański Kazimierz, Dobrzańska Apolonja, Dębski Jan, Dzikowski Stanisław, Ejchler Zofja, Ejchler Anna, Epsztejn Bolesław, Ejchler Jadwiga, Ettinger Kazimierz.

(Dalszy ciąg listy podamy w następ. numerze).

Kain i Abel

Rosyjskie pytanie i polska odpowiedź

Otrzymaliśmy drżącą widocznie ręką pisane wiersze poniższe, z dopiskiem, że jest to „wyciąg z dawnych gazet" Dalszy dopisek informuje, że wiersze te pojawiły się w druku po wojnie francusko-pruskiej i pod jej wrażeniem. Mianowicie poeta rosyjski Chruszczew zamieścił w piśmie „Swiet" następujący wiersz:

Gdy dzień nadejdzie dla nas ostateczny
Zapasów słowian z potężną niemczyzną,
Jak los nam każe z przeznaczeń odwieczny,
Za nią będziecie—czy za słowiańszczyzną?
Gdy napadł Mamaj z Batego hordami,
Oleg Riazański gromił hordy owe,
Olgierd Litewski ujął się za nami
I w bratniej sprawie wszedł w szranki bojowe.
Czy Polak waśni zapomni z Rosjany
I stanie mężnie, jak syn Gedymina?
Czy też, haniebnej gnuśności oddany,
Zaprze się całkiem nazwy słowianina?

Na wiersz ten rosyjskiego poety odpowiedział wówczas „Czas" krakowski następującym wierszem:

Myśmy od wieków walczyli z Niemcami:
Świadkiem są Płowce, Grunwald i Psie Pola.
Gdzieście wy byli? czyście byli z nami?
Czy was obeszła słowiańszczyzny dola?
Kto przed stu laty z niemieckim nawałem,
Dzieląc się łupem, zabił swego brata?
I wściekłym dzisiaj zaślepiony szałem,
Przeszedł w srogości niemieckiego kata?
Zanim my na twe odpowiem pytanie,
Ty nam wpierw, bracie, swoje powiedz zdanie:
Czy Kain Abla, czy Abel Kaina
Ma prawo pytać o cześć słowianina?

Informator nam pisze, o motywach, które spowodowały wiersz powyższy, że były to „drencze Rosjan w XIX wieku", które się dziś sprawdziły. Rzeczywiście, rosyjskie pytanie i polska odpowiedź z przed pół wieku i dziś nie straciły na aktualności: Kain pozostał Kainem—lecz Bóg zmiłował się nad Ablem i wskrzesił go do nowego życia...

MIGAWKI

Radcy Rady Stanu

Czytamy w „Kurjerze Polskim".

Gdyby Stańczyk, który niegdyś dowiódł, że najliczniej reprezentowaną profesją są lekarze—amatorzy. chciał obecnie podobną zadać sobie pracę, napewno doszedłby do wniosku, że najwięcej liczymy—radców Rady Stanu.

Nie mówiąc już o prasie, w której publicyści i politycy nietylko dużej ręki, ale nawet najdrobniejszych łapek, pouczają Radę Stanu, dają jej wskazówki dyrektywy, dodają zachęty, wyrażają łaskawie zaufanie—kawiarnie, cukiernie i gabinety prywatne już się trzęsą od rozpraw, oświadczeń i nauk, kierowanych pod adresem Rady.

— Rada powinna przedewszystkiem.

— Najgłówniejszem zadaniem Rady jest.

— Rada powinna była zacząć od...

I wszystko to się pisze i mówi z łaskawem przyjaznem klepaniem po ramieniu.

A przecież może być tylko jedno stanowisko względem Rady Stanu dla każdego bez wyjątku obywatela. To—pozycja na:

— Baczność. R:

RADOMIANIE! Zapisujcie się na członków Rad. Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.
Zapisy przyjmuje Redakcja GAZETY RADOMSKIEJ

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Niedziela 21-y styczeń. Przen. Rodziny, Agnieszki P.

Wsch. sł. g. 8 m. 01 Zach. g. 4 m. 21.

— **Nabożeństwo patrjotyczne** z powodu rocznicy powstaniu styczniowego, jak zapowiadaliśmy w poprzednim numerze, odbędzie się w kościele Marjackim jutro o godz. 10 rano, poczem z powodu panujących mrozów pochód na Rynek się nie odbędzie, mowy okolicznościowe będą wygłoszone przed kościołem.

— **Odczyt** popularny o powstaniu styczniowem, jako w wigilję rocznicy wybuchu wygłosi dziś o godz 4 po poł. p, Jan Dębski w Sali Ligi Kobiet. Odczyt będzie illustrowany przezroczami przedstawiającemi osoby i wypadki z czasów powstania.

— **Z sądu pokoju.** Jak się dowiadujemy świeżo zamianowany sędzią opiekuńczym p. K. Staniszewski, złożył wczoraj przepisane ślubowanie i objął urzędowanie. Sędzia Staniszewski, oprócz spraw pupilarnych, obejmie także część spraw procesowych w Sądzie pokoju.

— **O organizację sądownictwa polskiego.** Wczoraj wieczorem odbyło się w tut. Towarzystwie prawniczem zebranie członków, na którem omawiano kwestję organizacji sądownictwa polskiego w związku z powstałym rządem polskim. Zebrani prawnicy radomscy bardzo gorliwie zainteresowali się sprawą, uważając za obowiązek obywatelski wzięcie czynnego udziału w sądownictwie polskiem. Wybrano też pp. Glogiera i Dobrzańskiego w delegacji na konferencję prawników warszawskich w tej sprawie.

— **Manifest Rady Stanu.** Na murach miasta naszego rozlepiono pierwszy manifest Rady Stanu do narodu.

— **Z pierwszego posiedzenia Rady** zanotować chcemy jeszcze parę szczegółów: Wszystkie przemówienia były stenografowane przez p-nę Wandę Dmowską, przyczem dodać należy, że oileby stenografistka stale lub częściej miała być czynną, należałoby jej wyznaczyć miejsce wygodniejsze, możliwie przy mównicy, iżby słyszeć mogła każde słowo.

Przy składaniu slubowania radnych przez podanie ręki pierwszy złożył ślubowanie r. B. Epstein, który siedział w środku pierwszego rzędu Radni żydzi zajęli miejsce po lewej stronie. Miejsca radnych nie zostały jednak jeszcze ustalone.

— **Szczegóły z pierwszego posiedzenia.** Jak już donosiliśmy, obecnych było na pierwszem posiedzeniu 49 radnych, brakowało jedynie r. Lessla.

— **Echa pierwszego posiedzenia Rady m.** W porządku umieszczenia deklaracji w poprzednim numerze „Gazety" zaszła zmyłka. Deklaracje składane były w następującym porządku: 1) deklaracja 31 radnych 2) deklaracja frakcji niepodległościowej 3) deklaracja Koła radnych żydów 4) deklaracja radnych socjalistycznych.

— **Zapisy na członków Radomskiego Koła P. M. S.** Redakcja naszego pisma przyjmuje zapisy na członków, składki miesięczne i ofiary dla Rad. Koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Według ustawy P. M. S.:

§ 10. Członkowie dzielą się na: wspierających, rzeczywistych i honorowych. Członkiem wspierającym może być każda osoba wpłacająca na cele Towarzystwa przynajmniej 1 rubla rocznie. Członkiem rzeczywistym może być każda osoba, przyjęta przez koło i wpłacają na cele Towarzystwa przynajmniej 1 rubla rocznie. Członków honorowych zamianuje Zgromadzenie Ogólne. § 11. Członkowie rzeczywiści i honorowi Towarzystwa mają prawo: a) głosowania na zgromadzeniach Koła, przedstawiania i popierania wszelkich wniosków, jako też podawania wniosków do Zarządów Okręgowego i Głównego; b) wyboru i wybieralności.

— **O termin sprzedaży chleba.** Według rozporządzenia władz sprzedaż chleba w piekarniach rozpoczyna się dopiero o godz. 6 rano. Skutkiem tego, że nie zawsze jest dostateczna ilość chleba, tworzą się ogonki już zaraz po północy, przeważnie młodzież niedorosła, wyczekując na słocie lub mrozie przez kilka godzin na swoją kolej. Jak się dowiadujemy z kół piekarskich, chleb, który sprzedaje się rano, mógłby być przygotowany do rozprzedaży już wieczór, a nawet po południu dnia poprzedniego -- czy nie należałoby zatem zmienić godzin sprzedaży, przenosząc je z nocy na dzień, lub przynajmniej wieczór? Nie wiemy, jakie motywy były miarodajne dla istniejącego porządku. Sądzimy jednak, że zmiana tych godzin byłaby wielkiem udogodnieniem dla biednej ludności, poświęcającej pół nocy na zdobycie chleba, zwłaszcza obecnie w czasie silnych mrozów.

— **Z Magistratu.** Wraz z objęciem urzędowania przez prezydjum miasta z wyboru, zajść muszą pewne zmiany w rozmieszczeniu biur poszczególnych wydziałów w gmachu Magistratu. Poważne zmiany zajdą, o ile sala obrad Rady miejskiej mieścić się będzie w Ratuszu, gdyż gmach ten nie posiada odpowiednio wielkiej sali i otrzymać ją może tylko drogą dużych przeróbek wewnętrznych. Obecnie, przed zadecydowaniem o siedzibie Rady miejskiej mają zajść tylko zmiany niewielkie, mianowicie: w sali obok gabinetu prezydenta miasta, gdzie w tej chwili mieści się sekretarjat magistratu, urządzony ma być gabinet dla pierwszego wiceprezydenta. Sekretarjat ma być przeniesiony do sali sąsiedniej, dotychczasowej kancelarji wydziału ogólnego, ten zaś ostatni umieszczony w jednej z sal archiwum miejskiego, z tyłu za sekretarjatem. Wejście do tych biur Magistratu pozostanie dawne, t. j. drzwi na prawo z głównych schodów.

— **Orgje spekulacyjne** Na murach miasta pojawiło się ogłoszenie Komendy obw., przypominające kurs oficjalny rubla i korony. Spekulacja kursowa nie ustaje, kurs spada dalej. W piątek liczono już 24 kop. za koronę. Dopiero pod wieczór, jak nas informują, kurs polepszył się, spekulanci chętnie skupywali korony. Widocznie prywatna giełda spekulowała na zwyżkę. Sprawa kursu weszła w stadjum bardzo ostre i wymaga energicznych środków zaradczych. Sprawa przybiera katastrofalne rozmiary i daje się ludności dotkliwie we znaki.

— **Technicy budowlani.** Wydział budowlany Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie, chcąc zapobiedz stale ujawniającemu się nieracjonalnemu i chaotycznemu odbudowywaniu się kraju, tworzy w trzech najbardziej zniszczonych powiatach: janowskim, krasnostawskim i kozienickim posady techników budowlanych, którzy mają rozwijać odpowiednią agitację oraz przestrzegać, aby odbudowa prowadzona była planowo i zgodnie z dzisiejszemi wymaganiami budownictwa:

Technicy ci, współdziałając z miejscowemi komisjami budowlanemi w ich pracach, będą mieli obowiązek udzielania zniszczonej ludności porad budowlanych bezpłatnie, jak również będą mieli za zadanie ułatwiać wszelkiemi sposobami dostarczanie zniszczonym materjałów budowlanych, czy to przez zawiązywanie z pośród zainteresowanych spółek budowlanych, czy też inną drogą.

Wynagrodzenie technika miesięcznie ma wynosić 500 koron. Zgłoszenia należy składać w Biurze Wydziału Budowlanego Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie, ulica Krakowskie Przedmieście Nr. 47.

— **Amatorski teatr popularny** przy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcian daje dziś wieczorem o g. 8 w sali przy ul. Trawnej № 3, obrazek dramatyczny p. t. „Surdut i siermięga".

— **Rozporządzenie urzędowe.** Komenda obwodowa ogłasza co następuje: „w sprawie zapewnienia częściowej bezkarności za spóźnione oddanie broni, amunicji i środków wybuchowych.

Na podstawie udzielonego upoważnienia przez Najwyższego Wodza Jego C. i k. apostolskiej Mości zarządza się dla znajdujących się pod austrjacko-węgierskim Zarządem wojskowym obszarów Polski co następuje: Ściganie i karanie z powodu niedozwolonego przechowywania lub niedozwolonego noszenia broni, amunicji, środków wybuchowych: jak również z powodu niedoniesienia miejsca przechowania właściciela lub przechowawcy tychże przedmiotów (§ 2 Rozporządzenia Naczelnego Wodza Armji z 8 marca 1916 roku Dziennik Rozporządzeń L. 51) nie ma miejsca przeciwko tym osobom, które swoją broń, amunicję i środki wybuchowe przed 1 marca oddadzą, albo przed tym terminem o tem doniosą. Od 1 marca 1917 roku począwszy ma znowu zastosowanie § 2 wspomnianego rozporządzenia. To rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z KRAJU.

— **Zwłoki Sienkiewicza spoczną w Warszawie.** Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej rady miejskiej Sekretarz prezydium odczytał pismo Macierzy śląskiej z podziękowaniem za subwen-

cję, dalej pismo rodziny ś. p. H. Sienkiewicza, donoszące, że zwłoki nieśmiertelnego autora „Trilogji" przewiezione będą do Warszawy i złożone na cmentarzu powązkowskim.

TELEGRAMY

Bitwa nad Seretem

Budapeszt. „Az Est" donosi z Sofji: Wojska nasze osaczają nieprzyjaciela, jak wielkie obcęgi. Na całej linji Seretu toczy się olbrzymia bitwa. Rosja wszystkiemi siłami pragnie ratować swą flankę. Rosjanie ściągnęli swe siły głównie nad Seret i rzekę Susita. Celem ich jest ujęcie w swe ręce inicjatywy. Walki doszły do punktu kulminacyjnego.

Na pomoc Rnmunji

Zurych. Według wiadomości z Londynu, w kierujących kołach koalicji omawiana jest sprawa pomocy dla Rumunji. Złamanie Rumunji byłoby bowiem bolesnym ciosem pod względem gospodarczym i finansowym. Zdaje się, że Bratianu i jego rząd zagrozili kapitulacją; wynika to choćby stąd, że koalicja zajmie się sprawą pożyczki rumuńskiej w sumie ı miljarda.

Obawy rosyjskie o Gałacz

Sztokholm. „Ruskij Inwalid" pisze, że na linji Seretu rozpoczęła się ofensywa przy użyciu wszystkich środków, mająca być odciążeniem poważnie zagrożonego Gałaczu. Po wycofaniu z frontu wojsk rumuńskich, wojska rosyjskie gotowe są zwyciężyć albo dać się zniszczyć. Kierownictwo wojsk rosyjskich sądzi, w ofensywie tej nie można szczędzić ofiar, albowiem upadek Gałaczu miałby najfatalniejsze następstwa. Skutkiem niekorzystnego pod względem strategicznym terenu na Besarabji Rosjanie musieliby ewakuować części wybrzeża Morza Czarnego.

Widmo rewolucji w Rosji

Kopenhaga. Dziennik „Politiken" dowiaduje się ze Sztokholmu: Podróżni, którzy w ubiegłą środę przybyli z Rosji donoszą do pism tutejszych, że wewnętrzne położenie w Rosji jest obecnie o wiele krytyczniejsze, niż było w locie 1915. Po ostatnich zmianach w gabinecie nastąpiło w kraju tak wielkie naprężenie, że każdej chwili oczekiwać można wybuchu ogólnego wzburzenia. Rząd obecny stracił wszelką styczność z narodem. Faktycznym kierownikiem gabinetu jest minister spraw wewnętrznych Protopopow. Wojsko przypisuje niepowodzenia wojskowe naczelnemu dowództwu i łączy się z opozycją. Mówią nawet o możliwości rewolucji wojskowej. Wymieniają nawet otwarcie wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, albo też Michała Aleksandrowicza jako przyszłego cesarza rosyjskiego, ogłoszonego po strąceniu z tronu cesarza Mikołaja. Opozycja zabiega wszelkiemi sposobami, aby rewolucja nie wybuchła przedwcześnie. Ostry zatarg między rządem a opozycją wybuchnie wkrótce prawdopodobnie zaraz po zwołaniu Dumy.

Pogłoska o zamachu na Stürmera

Sztokholm. „Ruskoje Słowo" donosi o pogłosce, iż Stürmer uległ ciężkiemu wypadkowi. Według wiadomości przywatnych, chodzi o zamach morderczy.

W kalejdoskopie rosyjskim

Genewa. „Agence Havas" donosi z Petersburga, że minister finansów Bark podał się do dymisji.

W. ks. Mikołaj ciężko chory

Rotterdam. Według doniesień z Petersburga w. ks. Mikołaj Mikołajewicz zachorował w Tyflisie na zapalenie płuc. Stan jego nie jest groźny.

100,000 rb. na inwalidów armji polskiej.

Warszawa. „Kurjer Polski" donosi, że jeden z najpoważniejszych obywateli miasta ofiarował 100,000 rb. na zakład dla inwalidów armji polskiej imienia Józefa Piłsudskiego. Ofiarodawca pragnie, aby nazwisko jego nie było ujawnione. Z radością notujemy ten fakt, który niewątpliwie pociągnie za sobą dalsze ofiary.

Jak słyszeliśmy, w Radzie Stanu zadeklarowano już również ofiary na rzecz armji polskiej.

Królowa rumuńska na tułaczce.

Kolonja. „Köln. Ztg." donosi z granicy szwajcarskiej: Pisma paryskie donoszą z Jass, że królowa rumuńska wyjechała z dziećmi do Petersburga.

Z powodu przerwania linji telegraficznych wczorajsze komunikaty prasowe z placu boju nie nadeszły do Radomia.